

**Lechia walczy
o życie**



► **Str. 12**

**Zobacz
czym żyje
Trójmiasto**



wybrzeże24.pl

**SPORT W SZKOLE
z Energa**

► **Str. 11**



► GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 370 | 28.11.2014 r.

Nowak winny – Adamowicz badany **Urodzinowy wernisaż "Tumielela"**

Sławomir Nowak, były minister transportu, były szef pomorskiej PO został skazany przez warszawski sąd na karę grzywny w wysokości 20 tysięcy zł. Nowak, niegdyś „złote dziecko Platformy” i współpracownik premiera Donalda Tuska zataił w swoich pięciu oświadczeniach majątkowym fakt posiadania zegarka o dużej wartości.

— Ustalając, że wartość zegarka przewyższyła kwotę 10 tysięcy złotych uznaje za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu czynu — stwierdziła sędzia, skazując byłego ministra za złożenie fałszywych oświadczeń majątkowych i w przypadku każdego z oświadczeń skazała go na karę grzywny.

Łączna wartość kary to 20 tys. zł.

Przypomnijmy, że oświadczenia majątkowe są przyczyną kłopotów innego luminarza PO Pawła Adamowicza, jednego z najbogatszych samorządowców w Polsce, ubiegającego się o reelekcję na fotelu prezydenta Gdańska. Głównym wątkiem prowadzonego przez poznańską Prokuraturę Apelacyjną postępowania jest badanie informacji zamieszczonych przez Adamowicza w składanych w latach 2009-2012 oświadczeniach o stanie majątkowym oraz weryfikacja jego zasobów finansowych oraz źródeł ich pochodzenia. Poznańscy prokuratorzy badają też przestrzeganie przez niego ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne na terenie gminy.

ASG

Jaworski i Bartelik zawiązali pakt dla Gdańska

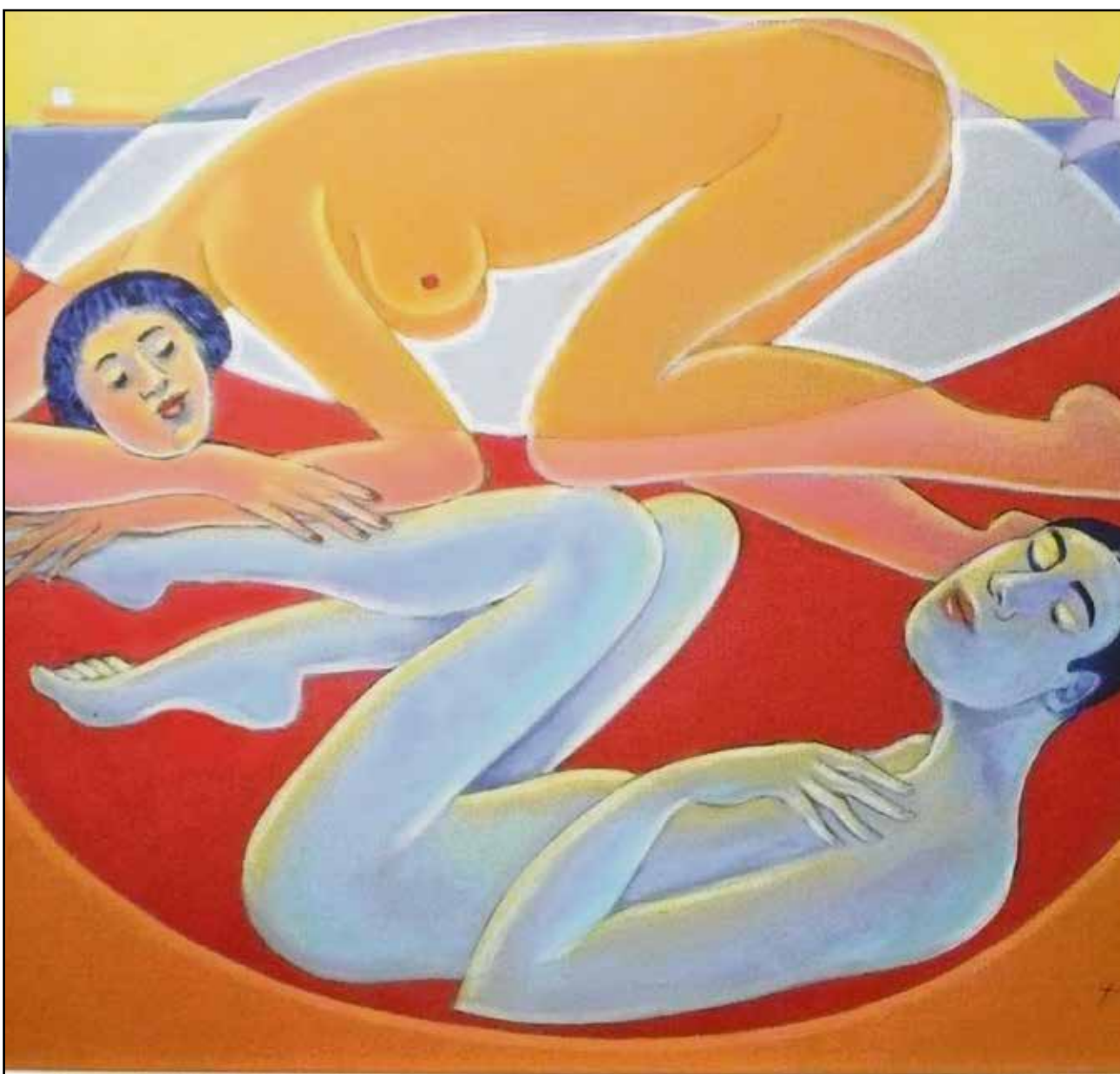
Andrzej Jaworski, kandydat na Prezydenta Gdańska, spotkał się z mieszkańcami Oruni. Towarzyszył mu Waldemar Bartelik, który w drugiej turze wyborów wspiera kandydata PiS.

► **Str. 2**

Projekt budżetu Gdańska na 2015 r. – dobrze już było

Projekt budżetu miasta Gdańska na rok 2015 został złożony do Rady Miasta Gdańska praktycznie „rzutem na taśmę” w dniu 14.11.2014 r., tj. tuż przed upływem ustawowego terminu 15 listopada roku poprzedzającego rok budżetowy.

► **Str. 4**



Zakochać się, jedyna rada. Nagle wszystko otworzy się od nowa. Siła kobieca jest nieograniczona, potrafią mobilizować do wyjątkowych rzeczy, pomaga w odkrywaniu nowych możliwości - Czesław Tumielewicz dla Gazety Gdańskiej.

W rocznicę swoich urodzin, 20 listopada w Galerii Debiut należącej do orłowskiej szkoły plastycznej odbył się wernisaż malarstwa prof. Czesława Tumielewicza. W przestronnej, jasnej, intrygująco ładnej przestrzeni wystawowej zobaczyliśmy sporą reprezentację jego ostatnich prac.

► **Str. 10**

F(ig)raszka

Trza do WYBORÓW znowu iść
Buty glancować nowe!!!
A nie w uwiedłych laurów liść
Z uporem stroić głowę
Choć nie cofniecie życia fal
To głosy Wasze mogą
Zmienić coś chociaż ciut, o cal
Świat pódzie inną drogą

Liczby

35 142

rekordowa liczba głosów w
Gdańsku (i w Polsce) dla
Mieczysława Struka, pomorskiego
radnego PO

8200

mimo takiego poparcia
Marian Szajna (PiS) nie
utrzymał mandatu radnego
pomorskiego z Gdańska.

22

tytu wyborców poparło
Jędrzeja Ugorenko z KWW
Ruch Narodowy, a 16
więcej Stanisława Tujakę
z Ligi Polskich Rodzin. To
też rekordy... w Gdańsku
(Kazimierz Koralewski, PiS)

Cytat tygodnia

- Będziemy chcieli
utrzymać koalicję z PSL.
Do tej pory taka koalicja
funkcjonowała, choć nie
musieliśmy jej zawierać
- marszałek Mieczysław
Struk (PO) o koalicji w
sejmiku pomorskim.

- Teraz myślę, że będziemy
mieli koalicję rzeczywistą,
bo wynik PO jest trochę
gorszy, a nasz lepszy (...)
będziemy dysponowali
tym, czego PO zabraknie
- Krzysztof Trawicki, szef
pomorskiego PSL o... tym
samym.

Obaj w "Rozmowach
kontrolowanych" w
Radiu Gdańsk.

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

Projekt graficzny i skład
Barbara Kraskowska
barbara.kraskowska@grafikatrojmiasto.pl

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Jaworski i Bartelik zawiązali pakt dla Gdańska

Andrzej Jaworski, kandydat na
Prezydenta Gdańska, spotkał się
z mieszkańcami Oruni. Towarzyszył mu
Waldemar Bartelik, który w drugiej turze
wyborów wspiera kandydata PiS.

- Na to spotkanie zaprosili-
śmy również Pawła Adamow-
icza - powiedział **Andrzej
Jaworski**. - To było oficjalne
zaproszenie przedstawione
przez media. Kilka dni temu
Paweł Adamowicz na Oruni
zamknął się z garstką swoich
współpracowników i różne
rzeczy na temat Oruni opo-
wiał. Rzeczy nie do końca
prawdziwe, nieprawdziwe,
a przy okazji oberwało się
jego kontrkandydatom. Chcieli-
śmy pokazać, że nie boimy
się spotkań z mieszkańcami,
nie boimy się rozmawiać na
poważne tematy, także w tych
dzielnicach, które są najbar-
dziej zaniedbane, o których
władza zapominała. Przede
wszystkim chciałem podziękować
za to, że w dniu dzisiejszym
wśród mieszkańców Oruni jest
Waldemar Bartelik. Znany siatkarz,
ale także znany menadżer. Osoba
o niezwykłych cechach jeśli
chodzi o zdolności zarządcze,
zdolności menadżerskie. W trakcie
kampanii wyborczej razem
poruszaliśmy wszystkie najważ-
niejsze tematy dla gdańszczy-
zan dotyczące tematów ogólnych
i dzielnicowych, wskazywaliśmy,
że nasze programy w wielu
momentach są ze sobą zbieżne,
że są to programy, które służą
mieszkańcom, że to co przed-
stawia Obywatelski Komitet
Waldemara Bartelika pokrywa się
z tym co przedstawialiśmy w 21
postulatach. Jestem przekonany,
że może-



my dziś rozpocząć nowy etap
w budowaniu nowego Gdańska,
który będzie przyjazny miesz-
kańcom, mieszkańcom wszyst-
kich dzielnic. Tym zaniedbanym,
jak Orunia, ale także tym nowym
dzielnicom, które nie mają dróg
dojazdowych, nie mają oświe-
tlenia, a na dodatek ich miesz-
kańcy żyją w olbrzymim smrodzie.
Mam nadzieję, że to spotkanie
to taki pierwszy moment kie-
dy budujemy pakt dla Gdańska,
pakt dla zmiany tego co jest
złe i budowania dla miesz-
kańców tego co jest dobre.

- Dziękuję Andrzejowi za
słowa, które zaspakają pręż-
ność każdego mężczyzny
- przyznał **Waldemar Bartelik**.
- Chciałem przy okazji serdecznie
podziękować moim wyborcom.
Bez mała dziesięć tysięcy miesz-
kańców,

którzy podobnie głosowali na
mnie wierząc, że nastąpi po 16
latach panowania jednej for-
macji partyjnej, zmiana. Z An-
drzejem Jaworskim znamy się
od lat. Mamy wspólne poglądy
nie tylko na sprawy samo-

sto - wyznał Andrzej Jaworski.
- Od początku mówiłem, że
nie jestem osobą, która na
wszystkim się zna tak jak
Paweł Adamowicz, który nie
musi nikogo słuchać. Zawsze
cenie sobie rozmowy i współ-
pracę z fachowcami. Trudno
w Gdańsku znaleźć osoby o
podobnym doświadczeniu w
wielu dziedzinach i sporto-
wych, a przede wszystkim
gospodarczych, jak Waldemar.

Mieszkańcy Oruni wyli-
czali jakie są problemy ich
dzielnic i pytali w jaki
sposób Andrzej Jaworski po
ewentualnej wygranej by je
rozwiązał. Kandydat PiS nie
składał żadnych obietnic, ale
przyznał, że rozwiązany musi
zostać problem przejazdu ko-
lejowego na Oruni. Andrzej
Jaworski zapowiedział, że
jeśli wygra to audytowi pod-
dane zostanie całe miasto,
a nie tylko spółki miejskie.
Inwestycje miejskie będą
realizowane według przydat-
ności dla mieszkańców, a nie
wielkości i dotacji z Unii
Europejskiej. Jako przykład
inwestycji, które mogły po-
czekać podał ECS, Teatr
Szekspirowski.

- Jedną z uczestniczek spo-
tkania chciała wiedzieć czy
Andrzej Jaworski ma szansę
na wygraną. - To zależy od
państwa - zauważył **Piotr
Czuderna**, znany trójmiejski
chirurg, który pojawił się na
spotkaniu. - Idźcie państwo
na wybory i głosujcie. Namawia-
jcie znajomych żeby głosowali.
Jeśli państwo będą głosowali
to jest szansa na zwycięstwo.

Tomasz Łunkiewicz
fot. **Tomasz Łunkiewicz**

Politycy SLD za zmianami w Gdańsku

Politycy SLD opowiedzieli się za zmianą
w Gdańsku. - Niezależnie od różnicy
perspektyw politycznych, z których
oglądaliśmy nasze miasto, towarzyszy
nam przekonanie, że nasz udział
w wyborach wynikał z chęci dokonania
zasadniczych zmian w Gdańsku -
powiedział Jarosław Szczukowski, szef
SLD w Gdańsku podczas śródowej
konferencji prasowej.

Politycy SLD unikali jedno-
znacznej deklaracji, komu
przekazą swoje poparcie w
drugiej turze wyborów samo-
rządowych 30 listopada, ale...

- Gdańszczanie 16 listo-
pada wybrali zmianę, a nie
kontynuację. Ponad połowa
mieszkańców głosowała za
zmianą na stanowisku pre-
zydenta miasta, głosowała
przeciwko 20-letniej kaden-
cji Pawła Adamowicza. To
jest krytyczna dla prezydenta
opinia i zapowiedź dokonania

zasadniczej zmiany w Gdań-
sku. Zarządzanie miastem,
jego budżetem, jego sferą ko-
munalną i społeczną wymaga
innego spojrzenia i innych lu-
dzi - wyjaśnił J. Szczukowski.

I choć nazwisko Andrzeja
Jaworskiego, który uzyskał
największe poparcie i prze-
szedł do drugiej tury oficjal-
nie nie padło, to wymowa de-
klaracji obu polityków SLD
była oczywista. - Mając do
wyboru kontynuację, co jest
łatwe i zmianę, co wymaga
w Gdańsku jednak deter-

minacji opowiadamy się za
zmianą - powiedział Marek
Formela, były kontrkandydat
P. Adamowicza w wyborach
prezydenckich, który w 2002
roku walczył w II turze. - Ta
zmiana jakości wydaje się
nam niezbędna dla odświe-
żenia demokracji, przewie-
trzenia miasta, odzyskania
poczucia wpływu przez wiele
środowisk, dla uspołecznienia
procesu zarządzania, w tym
poważnego traktowania bu-
dżetu obywatelskiego, ob-
niżenia progu podpisów dla
uchwał obywatelskich.

Przed zakończeniem I tury

wyborczej polityce SLD ogłosili
dekalog lewicy dla Gdańska
obejmujący zagadnienia ko-
munalne, kwestie demokracji
miejskiej i inne spojrzenie
na rozwój miasta. Ten do-
kument, sygnowany przez
trzech kandydatów SLD na
urząd prezydenta Gdańska,
stanowi podstawę dyskusji
programowej lewicy z innymi
środowiskami politycznymi.
(ga)

fot. **Joanna
Stankiewicz, Radio
Gdańsk**



Personalia



✓ **Marian Szajna (na zdj.)** (PiS)
mimo zdobycia ponad 8 tys. głosów
nie utrzymał mandatu radnego
pomorskiego. To niewątpliwie duża
niespodzianka. Lepsze wyniki w
Gdańsku uzyskały **Danuta Sikora**
i **Anna Gwiazda**. Nie udało się też
próba powrotu do samorządowej
polityki b. wicemarszałka pomor-
skiego **Jacka Głowacza** - raptem
200 głosów i b. gdańskiej radnej
Zofii Gosz - przywoity tyśiąc.
Dość niespodziewanie ze składu
sejmiku wypadł **Piotr Zwara**, bliski
współpracownik **Jacka Kurskiego**,
któremu reelekcji nie zapewniło
niespełna 3 tys. głosów. Porażkę
do kolekcji... porażek wyborczych
dodał prof. **Wojciech Przybylski**
z PSL, choć 1700 głosów na tle
wyniku prof. **Andrzeja Stępnika**
(też PSL) - nieco ponad 700, nie
jest krępujące, a na tle wyniku
całego PSL ma inny wymiar. Mimo
satisfakcji osobistej, **Małgorzata
Ostrowska (SLD)** - ponad 6 tys.
głosów, **Piotr Gontrek** i prof.
Andrzej Ceynowa - ponad 5 tys.,
liderzy list koalicji "SLD-Lewica
Razem" - nie uzyskali satisfakcji
politycznej i SLD nie ma przed-
stawiciela w sejmiku. Jego liderem
wyborcy uznali **Mieczysława
Struka (PO)**; ponad 35 tys. gło-
sów to rekord w skali kraju, na
uwagę zasługuje też zachowanie
fotela radnego przez **Grzegorza
Grzelaka (PO)**, pierwszego prze-
wodniczącego sejmiku, który nie
był w czołówce listy swojej partii.
Natomiast **Janusz Kupcewicz**,
lider PSL z Gdyni, poprawił się w
stosunku do poprzednich wyborów
o ponad 80 proc., zdobył ponad
9 tys. głosów - i świat dobrego
sportu ma b. reprezentanta Polski,
piłkarza Arki, Lecha i St. Etienne
w reprezentacji Pomorza.



✓ **Janusz Janowski** dotyczą-
sowy prezes Okręgu Gdańskiego
Związku Polskich Artystów Plasty-
ków, pełniący tę funkcję od 2006
roku, na XXIV Walnym Zjeździe
Delegatów ZPAP w Warszawie
wybrany został nowym preze-
sem Zarządu Głównego. Janusz
Janowski jest znanym gdańskim
malarzem, krytykiem sztuki,
animatorem kultury, muzykiem.
Chodził do Liceum Plastycznego
w Orłowie, a w 1994 roku ukoń-
czył gdańską Akademię Sztuk
Pięknych w pracowni malarstwa
prof. Macieja Świeszewskiego. Od
lat zajmuje się współorganizacją
znanych na Wybrzeżu corocznych
wystaw „Ocalić od zapomnienia”
oraz przewodniczy kapitule i jest
jednym z pomysłodawców obecnej
edycji Nagrody im. Kazimierza
Ostrowskiego. Nowym prezesem
gdańskiego Zarządu Okręgu ZPAP
został inny gdański malarz, alpinista,
taternik, himalaista, człowiek gór
- **Ryszard Kowalewski**.

Nieczynne parkomaty? Kierowca musi radzić sobie sam

W Głównym mieście jest kilka nieczynnych parkomatów. Co w związku z tym mają robić kierowcy, żeby uniknąć mandatu?

Mowa o urządzeniach, które znajdują się przy Domu Prasy, Dzienniku Bałtyckim, wzdłuż Radunii (przy budynku Wydziału Historii Sztuki UG), oraz przy siedzibie Polnordu. Jest to jeden z najbardziej uczęszczanych przez zmotoryzowanych kwartałów miasta. Jednak żeby zaparkować muszą oni uiścić opłatę. Pytanie co robić, kiedy parkomat nie działa?

- Na parkomatach są naklejki z podanymi numerami telefonów, pod które należy zgłaszać awarie. Pod tym numerem udzielana jest również informacja, jak załatwić tę sprawę i gdzie jest najbliższy parkomat – tłumaczy Katarzyna Kaczmarek, rzecznik ZDiZ w Gdańsku. - Zawsze zgłoszenia awarii przekazywane są dalej firmie serwisującej parkomat. Awaria usuwana jest najszybciej, jak to możliwe.

To oznacza, że kierowcy sami muszą dbać o własną wygodę w centrum Gdańska. Jednak zapewne jedynie niewielki procent z nich ma czas, aby to zrobić.

Jednak nieczynne parkomaty i bieganie po mieście w poszukiwaniu działającego to nie jest jedyny problem. Kolejnym jest fakt, że urządzenia nie wydają reszty. A to oznacza, że trzeba



mieć przy sobie odliczoną kwotę w drobnych. Nie zawsze jest to możliwe. Czasem też w ogóle nie ma się gotówki, zatem

trzeba pójść do bankomatu. W związku z tym część kierowców parkuje, na chwilę zostawia auto bez opłaty za parkowanie i zdarza się, że w tym czasie pracownik ZDiZ nakłada opłatę dodatkową – bo nie jest to nazywane mandatem – w wysokości 30zł.

Co wtedy? Według informacji, które znajdują się na wystawionym kwicie nie można się odwoływać jeśli powodem braku opłaty był właśnie brak odliczonej kwoty. Dodatkowo na stronie Zarządu Dróg i Zieleni jest napisane, że nie jest przewidziany tryb odwoławczy, a w wymaganych dokumentach podane są zawiadomienie oraz inne, np. kwit parkingowy (oryginał do załączenia do sprawy, karta opłaty abonamentowej, karta opłaty zryczałtowanej, karty parkingowe osoby niepełnosprawnej, identyfikator N+). – Można się odwołać od każdej wystawionej opłaty dodatkowej, wniosek należy jedynie odpowiednio uargumentować. Wtedy wydawana jest decyzja. Pozytywna, bądź negatywna – tłumaczy Katarzyna Kaczmarek.

Jeśli tak jest naprawdę, to informacje ze strony oraz „mandatów” wprowadzają kierowców w błąd i powinny zostać usunięte lub zmienione. Można zrozumieć, że jest to wygodne dla ZDiZ, bo po przeczytaniu takiej klauzuli kierowca uważa, że nie ma wyjścia i musi uiścić opłatę. Jak się okazuje – nie.

goch

Prezydent ogłasza – prezydent wygrywa

Pańscy urzędnicy byli pewni pańskiej reelekcji i tego, że po wyborach audytu nie będzie? Kiedy na stronach magistratu 31 października br. Wydział Rozwoju Społecznego ogłosił konkurs ofert na prowadzenie sekretariatu Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych za blisko 700 tys. zł wypłacone za dwa tygodnie pracy, miało go wygrać pewne stowarzyszenie? Czymże innym wytłumaczyć pańską arogancję?

Ten ogłoszony w ekstraordynaryjnym trybie konkurs mógł wygrać tylko pan - Paweł Adamowicz, znany ze swej operatywno-

ści człowiek wynajmujący mieszkania na terenie gminy, którą przyszło mu na razie zarządzać. Nie, nie sam, tego byłoby za wiele, ale stowarzyszenie, w którym jest pan prezesem zarządu. Czy po to był pan współinicjatorem powołania Gdańskiego Obszaru Metropolitalnego, by wygrywać konkursy?

Do konkursu mogły stanąć organizacje pozarządowe, osoby prawne, związki wyznaniowe, stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego, spółdzielnie, spółki akcyjne i spółki z o.o.. Konkurs miasto Gdańsk ogłosiło na ostatnią chwilę. Wy-

gra go zatem jedyny oferent Gdański Obszar Metropolitalny. 700 tys. zł za dwa tygodnie pracy. Warto się schylić po taką kwotę, prawda?

Co na to kilkudziesięciu innych samorządowców zasiadających w GOM? Czy aby na pewno cieszą się z zapowiadanego zarobku?

ASG

LOTERIA



**Weź pożyczkę, przelewaj dochód
i graj o dodatkową gotówkę!**



loteria.kasystefczyka.pl
koszt wg taryfy operatora 801 600 100

Loteria dostępna w Kasie Stefczyka, Kasie Unii Lubelskiej, Kasie Jowisz, Kasie Centrum, Kasie Wybrzeże dotyczy dedykowanych pożyczek w minimalnej wysokości 1000zł. Szczegóły Loterii w Regulaminie dostępnym w placówkach wyżej wymienionych Kas Stefczyka, na www.kasystefczyka.pl oraz na www.loteria.kasystefczyka.pl. Przed przystąpieniem do Loterii zapoznaj się z Regulaminem Loterii, a następnie spełnij wskazane w nim warunki. Organizatorem Loterii jest Playprint Polska Sp. z o.o. z siedzibą w Toruniu. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Projekt budżetu Gdańska na 2015 r. – dobrze już było sport dla bogatych

Projekt budżetu miasta Gdańska na rok 2015 został złożony do Rady Miasta Gdańska praktycznie „rzutem na taśmę” w dniu 14.11.2014 r., tj. tuż przed upływem ustawowego terminu 15 listopada roku poprzedzającego rok budżetowy.

Rok 2015 jest pierwszym rokiem nowej kadencji samorządu terytorialnego, warto zatem dokonać porównania tego projektu z budżetami z lat 2013-2014. Podane liczby dotyczą: 2013 – wykonanego budżetu, 2014 – budżetu wg stanu na dzień 30.10.2014 r., 2015 – projektu budżetu złożonego do RMG w dniu 15.11.2014 r.

2015/2014	Budżet 2013	Budżet 2014	Projekt budżetu 2015
1/ dochody ogółem - 2,2 %	2.722.218.564	2.692.648.728	2.634.829.034
2/ wydatki ogółem - 3,6 %	2.712.391.316	2.722.824.036	2.623.978.587
3/ wynik budżetu	+ 9.827.248	- 30.175.308	+ 10.850.447
4/ wydatki bieżące +4,0%	1.865.227.062	1.877.590.235	1.953.406.966
5/ wydatki majątkowe - 20,7%	847.164.254	845.233.801	670.571.621
6/ przychody budżetu - 52,6%	164.289.600	183.005.782	86.676.455
/ obejmują nowe kredyty, wolne środki /			
7/ rozchody budżetu - 36,3%	174.116.848	152.830.474	97.526.902
/ obejmują spłaty kredytów, pożyczki udzielone przez miasto /			

Planowane przychody budżetu na rok 2015 to: przychody ze spłat pożyczek i kredytów udzielonych ze środków miasta – 1.676.455 oraz przychody z zaciągniętych kredytów na rynkach zagranicznych –

- 85 mln zł, w pozycji – wolne środki /art. 217 ust2 pkt 6 ufp/ - zero.

Brak wolnych środków to poważny problem, zwiastuje trudną sytuację finansową Gdańska gdyż chodzi o duże kwoty, np. w roku 2014 wpływy z tego tytułu wynosiły – 208 mln zł, a w 2013 - 172,5 mln zł.

Planowane rozchody na rok 2015 to: wykup papierów wartościowych emitowanych przez Gdańsk – 20 mln zł, udzielone pożyczki i kredyty – 50 tys. zł, spłaty otrzymanych krajowych pożyczek i kredytów – 313.240 zł, spłaty otrzymanych zagranicznych pożyczek i kredytów – 77.163.662 zł.

8/ rezerwy budżetowe			
- rezerwa ogólna 33,3%	6.800.000	6.000.000	12.125.320
- rezerwy celowe 19,0%	7.210.717	10.189.119	2.623.978.587
9/ dochody z tytułu			
gospodarowania odpadami 4,8%	41.400.00	82.800.000	78.800.000
10/ wydatki na gospod			
odpadami 2,1%	41.400.000	82.800.000	81.067.437
10/ ustalenie limitu zobowiązań z tytułu:			
- kredytów na sfinansowanie			
przejściowego deficytu 0%	50.000.000	50.000.000	50.000.000
- kredytów na wcześniejszą spłatę zadłużenia			
miasta 46,2 %	147.000.000	158.000.000	85.000.00
11/ upoważnienie Prezydenta do udzielenia			
pożyczek do łącznej kwoty: +355,9%	980.00	14.050.000	50.000.000

Z uwagi na niemożność wykonania uchwały budżetowej na rok 2013 w wersji uchwalonej przez RMG w dniu 17.12.2012 r., w dniu 28 lutego 2013r. została podjęta uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2013, w której m.in. ustalono planowany deficyt budżetowy na rok 2013 w wysokości 90.524.018 zł.

W pierwotnej wersji budżetu na 2013 r. zaplanowano nadwyżkę budżetową w wysokości 9.827.248 zł. Czy podobna sytuacja będzie miała także w tym roku?

Wolne środki.

Zgodnie z art. 217 ust.2 pkt 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych deficyt budżetu jednostki samorządu terytorialnego może być sfinansowany przychodami pochodzącymi z wolnych środków rozumianych jako nadwyżki środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu jednostki samorządu terytorialnego, wynikających z rozliczeń wyemitowanych papierów wartościowych, kredytów i pożyczek z lat ubiegłych.

Wolne środki są zatem nie wydanyymi środkami finansowymi pozostałymi po wydatkowaniu środków z emisji papierów wartościowych, kredytów lub pożyczek wcześniej zaciągniętych. Mogą one pochodzić np. z dodatnich różnic kursowych w przypadku zaciągnięcia kredytu zagranicznego lub emisji obligacji denominowanych w walutach obcych albo z niewykorzystanych kredytów, pożyczek, emisji krajowych obligacji. Teoretycznie środki te powinny być wykorzystane na cele, na które zostały zaciągnięte zobowiązania finansowe, ale polski ustawodawca postanowił być dobrym wujkiem i pozwolił je wydawać na sfinansowanie deficytu budżetowego JST. **Z treści tego przepisu wynika jednoznacznie, że środki te mogą być wydane tylko na sfinansowanie deficytu budżetowego.** Jednak w Gdańsku postępują inaczej, np. w uchwale budżetowej Gdańska na rok 2013 przyjętej w dniu 17 grudnia 2012 r. zaplanowano nadwyżkę budżetową w wysokości 9.827.248 zł, a ostateczne wykonanie budżetu przyniosło nadwyżkę w wysokości 146.176.087 zł. Mimo tego, jak wynika z informacji o wykonaniu budżetu w roku 2013, zaplanowane wolne środki o których mowa w art. 217 ust. 2 pkt 6 zostały zrealizowane w wysokości 172.473.185 zł. Jaki cel sfinansowano zatem z „wolnych środków” w wysokości 172.473.185 zł?

Dług Gdańska

Zgodnie z danymi przedstawionymi na portalu Trójmiasto w dniu 8.08.2013, Gdańsk ma 14 kredytów na 1,325 mld zł, a dodatkowo miejskie spółki zadłużone są na 1,2 mld zł.

Wskaźnik długu na koniec 2014 r. ma wzrosnąć z 46,83% do 48,67 %, przy ustawowym maksimum wynoszącym 60% dochodów budżetu.

Obecny dług na jednego mieszkańca wynosi – za portalem Trójmiasto - 2851 zł, co oznacza stały i wysoki wzrost długu na jednego mieszkańca Gdańska:

- w 2011 r. dług wynosił 2461 zł/mieszkańca

- w 2012 dług wynosił 2664 zł/mieszkańca.

Wysokie zadłużenie władze Gdańska tłumaczą koniecznością wykorzystania przez miasto środków UE. Obecnie najchętniej stosowaną techniką spłaty długu jest jego rolowanie, instrument ten nie może być jednak wykorzystywany w nieskończoność i jest drogi dla miasta i jego mieszkańców. Rolowanie umożliwia przesunięcie trudnych decyzji o spłacie długu, **jednak należy wymagać od aktualnego prezydenta miasta aby przedstawił plan nie tylko rolowania długu, ale także jego spłaty.**

Źródłem sfinansowania istniejącego zadłużenia mogą być tylko dochody budżetu, gdyż realizowane projekty inwestycyjne nie generują dla budżetu miasta dochodów bezpośrednich. Mogą być jedynie źródłem dochodów pośrednich pochodzących np. poprzez tworzenia nowych miejsc pracy, czy ze zwiększonego ruchu turystycznego.

Oznacza to, że spłata zadłużenia miasta może spowodować odczuwalny spadek dochodów budżetu, przeznaczonych do finansowania funkcjonowania miasta i jego mieszkańców.

Zasadne jest, aby władze miasta przedstawiły symulację spłaty istniejącego zadłużenia i jej skutków dla możliwości finansowania funkcjonowania i rozwoju Gdańska i jego mieszkańców.

Niepewne wykonanie budżetu na 2015 r. i możliwość pogorszenia koniunktury w Gdańsku.

Prezydent Gdańska lubi planować budżet Gdańska z nadwyżką, choćby – jak w roku 2013 – nie było szans na osiągnięcie nadwyżki.

W projekcie budżetu na rok 2015 znowu pojawia się nadwyżka, tym razem w wysokości 10.850.447 zł. Osiągnięcie w roku 2015 zaplanowanej nadwyżki jest tak samo trudne jak w roku 2013. Brak „wolnych środków” utrudni osiągnięcie wymogów zawartych w rekomendacjach Fitch, co może wpłynąć na większy koszt obsługi zadłużenia. Znaczące obniżenie nakładów inwestycyjnych Gdańska o ok. 170 mln zł wpłynie negatywnie na gospodarkę firm tu działających, tym samym wpłynie negatywnie na budżet miasta.

Trzeba będzie oszczędzać i jednocześnie pobudzać koniunkturę w mieście.

Czy aktualny prezydent jest przygotowany na takie wyzwania? Istnieją ku temu duże wątpliwości.

Longin Mażewski

Na Przymorzu: Komercja zamiast TKKF

Niedawno pisaliśmy o dawnym TKKF Przymorze przy ul. Dąbrowszczaków. Teraz teren należy do gdańskiego MOSiR-u, który wydzierżawił go na ćwierć wieku.

Dzierżawcę wyłoniono w przetargu. Wygrała firma Sport Halls z Wrocławia. - Dzierżawca jest zobowiązany do wpłaty co miesiąc 972,40 zł brutto. Kwota będzie corocznie waloryzowana o wskaźnik inflacji – wyjaśnia Grzegorz Pawelec, rzecznik MOSiR-u. Umowa obowiązuje przez 25 lat – od dnia 1.06.2014 do 31.05.2039.

- Dzierżawca będzie prowadził na nieruchomości działalność usługową związaną ze sportem, rekreacją i turystyką. W terminie dziewięciu miesięcy od dnia zawarcia umowy musi przedstawić do zaakceptowania koncepcję architektoniczno-budowlaną zagospodarowania nieruchomości. Warunki uwzględniają

rozbiórkę obecnego budynku i wybudowanie nowych obiektów – tłumaczy Pawelec.



Będą dwie funkcje sportowe. Zewnętrzna (tenis ziemny, squash, lodowisko, pływalnia otwarta) oraz wewnętrzna (squash, siłownia, fitness, odnowa, piłka nożna, siatkówka, piłka ręczna, tenis ziemny, badminton, tenis stołowy). - Ponadto wykonawca przeznaczy do nieodpłatnej dyspozycji MOSiR 230 metrów kwadratowych powierzchni użytkowej w nowo wybudowanym obiekcie, z przeznaczeniem biurowo-magazynowo-garażowym – dodaje rzecznik.

Czas, jaki został przewidziany na całkowite zagospodarowanie nieruchomości to sześć lat od dnia zawarcia umowy. W ramach dotychczasowych prac rozebrano budynek usługowy, ustawiono nowy płot oraz wycięto zgodnie z pozwoleniem dziesięć topoli.

Dobrze, że na terenie, gdzie kiedyś tętniło sportowe życie, znów będzie można uprawiać różne dyscypliny. Szkoda tylko, że tym razem za większość z propozycji trzeba będzie zapłacić.

goch

Wszyscy głosujemy za **ZMIANĄ** w Gdańsku

Z Andrzejem Jaworskim, kandydatem na prezydenta Gdańska rozmawia Edward Kraśko

Przed drugą turą wyborów sondaże nie dają Panu większych szans na wygraną.

- Nie lekceważę ich i dlatego na finiszu kampanii wraz ze swoim sztabem ciężko pracujemy nad przekonaniem niezdecydowanych jeszcze wyborców do naszego programu 21 Postulatów dla Gdańska, który został napisany dla gdańszczan i przez gdańszczan. Wszyscy wiemy, że sondaże często się nie sprawdzają, czego dowód mieliśmy choćby po pierwszej turze głosowania w obecnych wyborach. Ufam, iż nie sprawdzą się również te, które przewidują zwycięstwo mojego konkurenta. Utwierdza mnie w tym zdecydowana większość pozytywnych dla mnie komentarzy internautów, zamieszczanych po bezpośrednich debatach w Radiu Gdańsk i TVP Gdańsk.

- Dlaczego uważa Pan, że będzie lepszym prezydentem od Pawła Adamowicza?

- Ponieważ Paweł Adamowicz nie jest dobrym prezydentem. Miał na to szansę, ale dawno, dawno już ją zaprzepaścił. Po 16 latach rządzenia Gdańskiem kompletnie „odkleił się” się od rzeczywistości i przeświadczył o własnej nieomyślności wraz z dworem swoich pochlebców zamknął się w wieży z kości słoniowej, z której niewiele widać, a już na pewno nie widać realnych problemów, z jakimi na co dzień borykają się mieszkańcy Gdańska. 30 proc. z nich nie ma łazienek, a 40 proc. centralnego ogrzewania i to są właśnie te realne problemy.

- Przecież Paweł Adamowicz także rozmawia z mieszkańcami.

- I cierpi. Ktoś z jego dworu zauważył, że Jaworski od dawna odwiedza dzielnice, rozmawia z mieszkańcami i pyta ich o zdanie, a później odważył się powiedzieć mu, że jak nie będzie

robił tego samego, to może przegrać wybory.

Zwojuje więc zaprzyjaźnione media i próbuje pokazać że rozmawia z mieszkańcami. Ale wystarczy że ktoś zada mu niewygodne pytanie, od razu denerwuje się i wyprasza z sali. Tak jest zawsze, bo każda władza, która trwa zbyt długo, deprawuje rządzących. Mam tego pełną świadomość i dlatego opowiadam się za kadencyjnością dla tego typu urzędów. Jeśli Sejm nie zdoła jej uchwalić, to obiecuję gdańszczanom, że jeśli powierzą mi ten zaszczytny urząd, to na pewno nie będę ubiegał się o niego po upływie drugiej kadencji.

- Prezydent Adamowicz zarzuca Panu brak doświadczenia i kompetencji do sprawowania urzędu prezydenta Gdańska.

- Zarzuca mi jeszcze wiele innych rzeczy i choć mógłbym odbić piłeczkę i zapytać go o to samo, nie zrobię tego, bo to nie są poważne argumenty, z którymi warto dyskutować. Świadczą tylko o kompletnym braku zrozumienia dla proponowanej przeze mnie filozofii sprawowania władzy. Ja nie ubiegam się o urząd prezydencki po to, aby rządzić Gdańskiem, tylko służyć jego mieszkańcom. W przeciwieństwie do Pawła Adamowicza, nie uważam się też za Alfę i Omegę. Dlatego będę pytał się mieszkańców czego oczekują, a w wyborze najlepszych decyzji pomagać mi będą nie partyjni kolesie, lecz kompetentni doradcy.

- Mówi się, że jak Andrzej Jaworski zostanie prezydentem, to Gdańsk straci niepowtarzalną szansę na dokończenie wielkich inwestycji z unijnych pieniędzy.

- Kolejny mit rozpowszechniany przez obecnego prezydenta i bojących się utraty intratnych stanowisk jego popleczników. Nie jest przecież tak, że pieniądze z UE Gdańsk zawdzięcza Adamowiczowi, a jak go zabraknie to UE wstrzyma dotacje. Zapewniam wszystkich, że Andrzej Jaworski nie jest przeciwny inwestycjom i rozwojowi Gdańska. Chce tylko, aby rozwój ten był harmonijny i zgodny z wolą mieszkańców oraz o efektyw-

ne wydatkowanie publicznych pieniędzy.

- A jak zamierza Pan rządzić miastem, nie mając większości w Radzie Miasta?

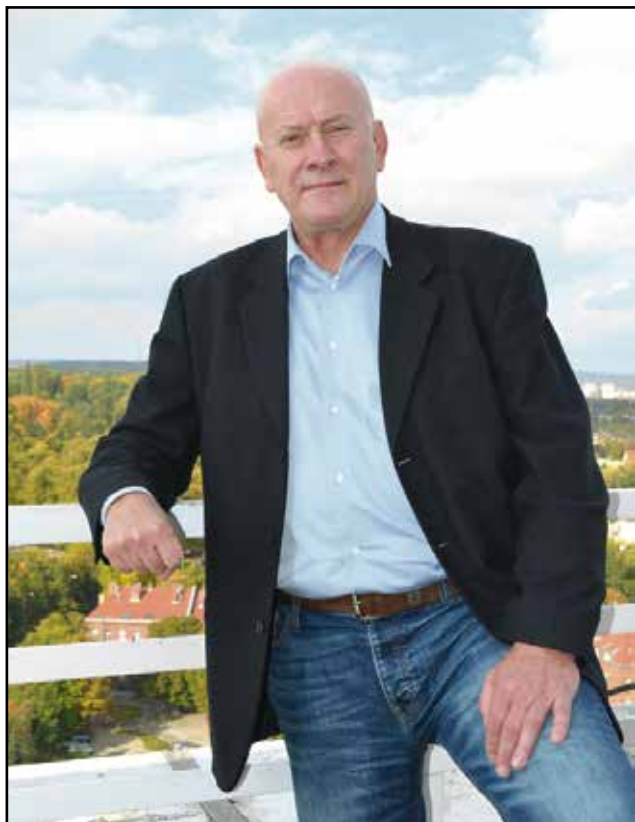
- Przyznaję, że dla żadnego prezydenta nie jest to jest to stan zbyt komfortowy, ale za to dla mieszkańców jest to bardzo zdrowy układ, kiedy opozycja patrzy władzy na ręce i kontroluje ją. Wszystkie ważne dla miasta decyzje zapadały będą w drodze kompromisu oraz w dobrze pojętym interesie mieszkańców, a nie jak obecnie w interesie krewnych królika, koleśki i deweloperów.

- Z tym ostatnim stwierdzeniem to chyba się Pan trochę zagalopował?

- Nie sędzę. Proszę zauważyć, że gdy wybuchła afery Amber Gold mówiło się, że Gdańsk jest rządzony za pomocą niejawnych powiązań biznesowo-towarzyskich. Sprawa jednak szybko ucichła, gdyż media nie były zainteresowane jej kontynuowaniem. Urząd miasta to w Gdańsku potężny gracz na rynku reklam, więc sprawa wydaje się jasna. Wszyscy pamiętamy jak Adamowicz ciągnął samolot OLT Express, należący do spółki Amber Gold. To pokazuje bardzo wyraźnie jak osoby związane z PO angażują się w różnego rodzaju szemrane przedsięwzięcia. Wiem jednak, że gdańszczanom korupcja nie jest obojętna.

- Na czyje głosy najbardziej Pan liczy w niedzielnych wyborach?

- Wszystkich, którym dobro miasta leży na sercu. Prezydent Adamowicz podzielił Gdańsk na bogatych i biednych. Rozwarstwienie jest olbrzymie. Tym którzy pracują w urzędzie miasta oraz w spółkach zależnych, żyje się dobrze i będą głosowali za utrzymaniem obecnego układu. Ale sprawy zaszły już tak daleko, że niezadowolonych jest dużo więcej. W niedzielę będziemy mieli ogromną szansę, aby ten chory układ zmienić. Sprawić by Gdańsk znów stał się miastem uczciwym, rzetelnym i otwartym na swoich obywateli.



Z Andrzejem Jaworskim znamy się od lat. Mamy wspólne poglądy nie tylko na sprawy samorządowe. Nas połączyła jedna idea - idea zmiany. Podobnie jak Andrzej i pozostali kontrkandydaci występowaliśmy pod jednym hasłem, z jedną ideą - że Gdańsk wymaga zmiany, gdańska demokracja wymaga odświeżenia. Dziękuję Andrzej, że rozumiesz w jakiś sposób i mają ideę, mój program.

Połączyliśmy się, aby w Gdańsku w niedzielę 30 listopada nastąpiła zmiana. Taki jest cel naszego porozumienia, naszej koalicji. Chcemy państwu dać jednoznaczny przekaz - gdańska demokracja wymaga odświeżenia.

Waldemar Bartelik



Niezależnie od różnic w naszych programach i niezależnie od naszych politycznych perspektyw, z których przyglądamy się sprawom naszego miasta - nasz udział w tych wyborach wynikał z podzielanego wspólnie przeświadczenia, że zarządzanie Gdańskiem, jego budżetem, jego sferą komunalną i społeczną wymaga innego spojrzenia i innych ludzi.

Dziękujemy Gdańszczanom, że głosując za naszymi

propozycjami, że głosując na nas - wyrazili krytyczną opinię o urzędującym od 16 lat prezydencie i wyraźną większością głosów poparli wolę dokonania zasadniczej zmiany w Gdańsku. To zadanie, które staje w II turze wyborów przed Andrzejem Jaworskim. Rekomendujemy Gdańszczanom wspólne dokonanie zmiany

Jarosław Szczukowski



Więcej środków w budżecie miasta bez podnoszenia podatków.

Należy przeprowadzić audyt efektywności pracy urzędu i spółek, aby podjąć stosowne decyzji i ułożyć plan działania i oddłużania miasta. Wprowadzić budżetu z deficytem. Ciężar oddłużania miasta należy przerzucić maksymalnie na budżet miasta i nie podnosić po raz kolejny podatków od nieruchomości czy

transportu.

Trzeba zwiększyć wysokość budżetu obywatelskiego, zapewnić transparentność prac magistratu i jego spółek. Dziś jednym z głównych problemów polskiej polityki jest brak zaufania, a wzajemne zaufanie jest fundamentem dobrze rozwijającego się społeczeństwa.

Zbigniew Wysocki

Prezydent dla gdańszczan



Sam o sobie:

Jestem... typem gospodarza, który ciągle myśli jak coś usprawnić, ulepszyć. W sytuacjach trudnych pomaga mi wszechstronne wykształcenie – ukończyłem studia humanistyczne (Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), doktoranckie studia politologiczne (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie), wiele szkoleń i studiów podyplomowych m.in. „Modernes Firmenmanagement: Marketing und Finanzen” (Berlin International Academy), „The Baltic Sea Environment” (The Baltic University).

Wierzę w ludzki rozsądek i wiem, że warto słuchać ludzi wokół. Wtedy rodzą się najlepsze inicjatywy. Dlatego mój program wyborczy jest tak naprawdę napisany przez mieszkańców Gdańska. Powstał w trakcie kilkudziesięciu spotkań z mieszkańcami jako 21 postulatów dla Gdańska.

Działam... zawsze z myślą o realizacji założonego celu. Każde zadanie musi przynieść realne efekty, służyć konkretnej sprawie – nie uznaję działań „pod publikę”. Tak też rozumiem rozwój, również w kontekście Gdańska.

Potrafię... podejmować wyzwania podróżnicze. Odwiedziłem niedostępne części Papui jako pierwszy biały człowiek. Z drugiej strony jestem również bardzo rodzinny – lubię spędzać czas z moją rodziną, która daje mi siły i optymizm na każdy nowy dzień.

Marzę... o Gdańsku takim, jakim może być – mieście oferującym swoim mieszkańcom perspektywę, przyjaznym i bezpiecznym, rozwijającym się na miarę swoich prawdziwych możliwości. I dążę do realizacji tego marzenia.

Doświadczenie i działanie – w skrócie:

Andrzej Jaworski jest posłem na Sejm RP. Przedstawiciel Sejmu w OECD. Wiceprzewodniczący Komisji Skarbu Państwa. Pełnił funkcję Radnego Miasta Gdańska a następnie Radnego Województwa Pomorskiego. Prezes Stoczni Gdańskiej w latach 2006-2007, jedynej stoczni produkcyjnej, która dzięki jego determinacji została uratowana i funkcjonuje do dzisiaj.

Komitet Honorowy poparcia Andrzeja Jaworskiego

dr Mariusz Brodnicki socjolog, pracownik UG
dr Jerzy Ciepliński b. trener kadry narodowej w piłce ręcznej, wykładowca akademicki
Janusz Cieśliński prof. dr hab. inż., wykładowca Politechniki Gdańskiej
Piotr Czauderna prof. dr hab. n. med. kierownik Kliniki Chirurgii i Urologii Dzieci i Młodzieży Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego
Małgorzata Czerlono dr, wykładowca Europejskiej Szkoły Wyższej w Sopocie, reprezentantka kraju w koszykówce,
Kazimierz Dendura prof. Wykładowca Wyższej Szkoły Administracji i Biznesu w Gdyni
Barbara Dogil dr Instytut Fizyki Doświadczalnej, wykładowca Uniwersytetu Gdańskiego
Józef Drabik prof. dr hab. Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku
Jerzy Falandysz prof. dr hab. nauczyciel akademicki; wykładowca na kierunku ochrona środowiska (Uniwersytet Gdański).

Jerzy Głuch dr hab. inż. prof. nadzw. PG Instytut Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk
Bogusław Grabowski prof. wykładowca Akademii Muzycznej w Gdańsku, organista Bazyliki Mariackiej
Mirosław Górski dr nauk medycznych
Janusz Hirs biznesmen, właściciel Europejskiej Szkoły Wyższej w Sopocie
Tomasz Jankowski wieloletni reprezentant kadry narodowej w koszykówce, trener
Wiesław Jasiński dr, wykładowca akademicki
Roman Kaliszan Prof. dr hab. Członek Korespondent Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności
Andrzej Kijewski solista Opery Bałtyckiej
Michał Kochańczyk podróżnik, ekonomista
Zdzisław Kordel wykładowca UG: zarządzanie, transport, komunikacja
Tomasz Kowalczyk lekarz
Andrzej Kwaśniewski właściciel i trener klubu sportowego Korsarz Wybrzeże Gdańsk
Andrzej Lerch prof. projektant architektury statków,

pedagog, ASP w Gdańsku.
Roman Małecki mecenas, prezes Klubu Integracji Katolickiej
Barbara Marciszewska prof. ekonomista, wykładowca AWFIS
Roman Marzec dr rektor Europejskiej Szkoły Wyższej w Sopocie
Jerzy Milewski lekarz, biotechnolog, biznesmen
Piotr Niwiński prof. nadzwyczajny UG Wydział Nauk Społecznych
Roma Pająk sekretarz Klubu Inteligencji Katolickiej
Waldemar Polak dr, wykładowca akademicki Uniwersytet Gdański
Katarzyna Prusik prof. nadzw. dr hab. Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku
Krzysztof Prusik prof. nadzw. dr hab. Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku
Wojciech Ratkowski prof. nadzw. dr hab. Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku
Andrzej Śramkiewicz prof. Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

WWW.21POSTULATOWDLA GDANSKA.PL

„Zawodowiec” z Gdańska - temu panu już podziękujemy

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz mówi o sobie i swojej ekipie, że są zawodowcami, wszystko co chce zrealizować ma policzone i zbilansowane, Gdańsk nie potrzebuje amatorów obiecujących gruszki na wierzbie /onet.wiadomości, 20.10.2014 r./

Zobaczmy zatem jak działali gdańscy zawodowcy w kończącej się 6-tej kadencji gdańskiego samorządu.

Umiejętność planowania budżetowego – casus budżetu Gdańska na 2013 rok.

Uchwalony w dniu 17 grudnia 2012 r. budżet Gdańska na rok 2013 wynosił po stronie dochodów kwotę 2.722.218.564 zł, a po stronie wydatków – 2.712.391.316 zł, co oznaczało planowaną nadwyżkę budżetową w wysokości 9.827.248 zł.

Zaplanowana nadwyżka budżetowa przedstawiana była przez przedstawicieli Miasta, z Prezydentem na czele, jako sukces i oznakę dobrej sytuacji finansowej Gdańska.

Radość jednak nie trwała długo, gdyż w lutym dokonano zmiany budżetu, po której zamiast nadwyżki pojawił się niedobór budżetowy w wysokości 90,5 mln zł. Po dokonywaniu kolejnych nowelizacji budżetu kwota planowanego niedoboru ulegała zmianie, w grudniowej nowelizacji budżetu wysokość niedoboru budżetu na wniosek Prezydenta Gdańska ustalony został przez Radę Miasta na kwotę 76,7 mln zł.

Jednak – wbrew planom prezydenta Gdańska – wykonanie gdańskiego budżetu na 2013 r. zamknęło się nadwyżką budżetową w wysokości ponad 146 mln zł.

Na powyższym przykładzie widać, że Gdańscy zawodowcy po 15 latach rządzenia nie zdołali opanować umiejętności prawidłowego i skutecznego planowania budżetowego.

Ocena kondycji finansowej Gdańska przez Prezydenta Adamowicza.

Po odnotowaniu w roku 2013 nadwyżki budżetowej w wysokości ponad 146 mln zł, prezydent Gdańska ocenił, że finanse Miasta są w wyśmienitej kondycji, a potwierdzeniem tej oceny jest tak znacząca wysokość nadwyżki budżetowej. Wtórowała Prezydentowi Gdańska Skarbnik Miasta przypominając, że ostatni dodatni wynik finansowy Gdańsk miał w 2007 roku, a i tak nie był on tak dobry jak teraz, bo wyniósł wówczas nieco ponad 11 mln zł /onet.wiadomości, 02.04.2014/.

W rzeczywistości odnotowanie nadwyżki budżetowej oznacza, że nie zostały wykonane wszystkie zaplanowane wydatki.

Budżet bowiem to plan finansowy zawierający planowane wydatki na realizację zadań dotyczących bieżącego funkcjonowania Miasta /wydatki bieżące/ i na jego rozwój /wydatki inwestycyjne/, a także źródła sfinansowania zaplanowanych wydatków. Wystąpienie nadwyżki budżetowej oznacza, że nie wszystkie zaplanowane zadania zostały zrealizowane – w przypadku nadwyżki z roku 2013 nie zrealizowano szeregu zadań inwestycyjnych, ważnych dla dalszego rozwoju Gdańska.

Okazało się, że gdańscy zawodowcy przez 15 lat nie przyswoili sobie podstawowych zasad gospodarki budżetowej i różnic między finansami podmiotu gospodarczego a podmiotu publicznego, w szczególności różnicy pomiędzy nadwyżką budżetową a zyskiem.

Realne przejęcie przez Fitch Ratings części kompetencji organu wykonawczego i organu stanowiącego.

Gdańsk emituje obligacje komunalne lokowane na rynku krajowym i zagranicznym. Obligacje te są oceniane przez agencję ratingową poprzez nadanie im oceny wiarygodności – ratingu. W tym zakresie Gdańsk współpracuje z renomowaną agencją ratingową Fitch Ratings. Agencja chroni interesu nabywców ocenianych przez nią obligacji, przedstawiając okresowe rekomendacje dla Miasta Gdańska mające na celu zapewnienie przez Miasto stanu finansów umożliwiającego bieżącą obsługę finansową wyemitowanych obligacji tj. terminową wypłatę odsetek i terminowy wykup obligacji.

Za nadanie ratingu Fitch otrzymuje stosowne wynagrodzenie.

Nie zrealizowanie rekomendacji przez Miasto może spowodować obniżenie ratingu, co oznacza wyższe wydatki Miasta na obsługę zadłużenia.

Aktualnie Gdańsk posiada nadany rating międzynarodowy długoterminowy w walucie zagranicznej oraz krajowej na poziomie BBB+ oraz długoterminowy krajowy na poziomie AA-. Ratingi mogą być obniżone w wyniku trwałego obniżenia wysokości nadwyżki operacyjnej Miasta znacznie poniżej oczekiwań Fitch lub w wyniku znacznego wzrostu zadłużenia bezpośredniego powodującego, że wskaźnik spłaty długu przekroczy 15 lat.

Z kolei podniesienie ratingu będzie możliwe, jeżeli przez trzy kolejne lata wyniki operacyjne Miasta będą bardzo dobre z nadwyżką operacyjną znacznie powyżej prognoz Fitch, a wskaźnik zadłużenia ogółem do dochodów bieżących ustabilizuje się poniżej 60 %.



Wysokie zadłużenie Gdańska

1/ Zadłużenie bezpośrednie:

Zgodnie z bilansem z wykonania budżetu za poszczególne lata 6-tej kadencji stan zobowiązań finansowych na koniec roku wynosił /tys. zł/:

2010 - 853.574,4
2011 - 1.343.548,1
2012 - 1.411.601,5
2013 - 1.295.882,9 zł

Widoczna jest tendencja ustabilizowania od 2011 roku wielkości długu na bardzo wysokim poziomie 1,3-1,4 mld zł.

Z kolei wyniki finansowe budżetu w analizowanym okresie przedstawiały się następująco:

2010 – deficyt 136,5 mln zł
2011 - deficyt 462 mln zł
2012 – deficyt 36,8 mln zł
2013 – nadwyżka 146,2 mln zł spowodowana niewykonaniem w IV kwartale zaplanowanych wydatków inwestycyjnych.

Budżet Gdańska nie jest w stanie od kilku lat wygenerować nadwyżki budżetowej umożliwiającej spłatę zobowiązań. Nadwyżka z roku 2013 powstała dzięki nie zrealizowaniu inwe-

stycji uchwalonych przez Radę Miasta w budżecie na 2013 r.

W związku z powyższymi wynikami finansowymi znacząco rośnie wysokość długu w przeliczeniu na każdego Gdańczyka /bez względu na wiek/:

2010 – 1881 zł

2011 – 2461 zł

2012 – 2664,8 zł

2013 – I półrocze – 2851 zł /pa portalem www.trójmiasto.pl /

2/ Zadłużenie pośrednie – zadłużenie spółek komunalnych, zakładanych często jako spółki celowe dla przejmowania długu komunalnego, np. Gdańska Infrastruktura Wodociągowo-Kanalizacyjna Sp. z o.o., czy też Biuro Inwestycji Gdańsk 2012 Sp. z o.o.

Zgodnie z informacją zawartą na portalu Gazeta.pl z 25.11.2013 r. prognozowane zadłużenie spółek Miasta Gdańska wynosi łącznie 1,3 mld zł. Do najbardziej zadłużonych pod koniec 2013 r. należały:

- Biuro Inwestycji Euro Gdańsk 2012 Sp. z o.o. – 320,1 mln zł
- Zakład Komunikacji Miejskiej Sp. z o.o. – 205,9 mln zł
- Gdańska Infrastruktura Wodociągowo – Kanalizacyjna Sp. z o.o. – 188,5 mln zł
- Międzynarodowe Targi Gdańskie S.A – 103,6 mln zł
- Gdańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego Sp. z o.o. – 102,2 mln zł
- Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o. w Szadółkach – 82 mln zł

Zgodnie z kodeksem handlowym odpowiedzialność właściciela w przypadku upadłości spółki i braku możliwości spłaty długu przez spółkę, wynosi maksymalnie równowartość kapitału zakładowego, jednak pokrzywdzony może dochodzić od właściciela spłaty całości zobowiązań na drodze postępowania cywilnego.

Według stanu na dzień 31.12.2013 r. miasto Gdańsk jest 100% właścicielem 10-ciu spółek komunalnych posiadających łączny kapitał zakładowy w wysokości 1.671.688.009,12 zł.

Jak wyżej widać znacząca część tego majątku została za-inwestowana przez władze Gdańska w nieefektywne spółki komunalne, a nadzór właścicielski Pawła Adamowicza jako Prezydenta Gdańska, jest wysoce nieskuteczny. Czy tak działa zawodowiec ?

Drogie inwestycje bez zgody Gdańszczan

W Gdańsku Pawła Adamowicza władza nie komunikuje się mieszkańcami Gdańska w sprawie podejmowania decyzji o rozpoczynaniu inwestycji o znacznej wartości. A jest o co się spytać, gdyż zawodowcy z Gdańska preferują duże projekty, które nie mają szans na samofinansowanie – czyli sfinansowanie zaciągniętych kredytów z zysków osiąganych z prowadzonej działalności.

Dotąd Paweł Adamowicz nie przedstawił planu spłaty zaciągniętych kredytów na inwestycje nie generujące dochodów – a takie są wszystkie realizowane inwestycje.

Do największych projektów należą m.in. /za portalem trojmiasto.pl/:

- Gdański Projekt Komunikacji Miejskiej – wartość projektu 334 mln zł
- budowa Europejskiego Centrum Solidarności – wartość projektu 227 mln zł
- budowa Trasy WZ – wartość projektu 150 mln zł
- budowa Nowej Łódzkiej – wartość projektu 74 mln zł
- program komunikacji rowerowej – wartość projektu 49 mln zł
- przebudowa ul. Łostowickiej /etap I–III/ - wartość projektu 30 mln zł
- przebudowa ul. Nowatorów – wartość projektu 30 mln zł
- budowa tunelu pod Martwą Wisłą – wartość 885 mln zł
- budowa stadionu PGE Arena – wartość 864 mln zł /stadiony.net.aktualności /2014/08/

Przykłady inwestycji po Gdańsku

1/ Projekt Euro 2012

Kosztorysowy koszt budowy wynosił w roku 2007 kwotę 600 mln zł, ostatecznie budowa stadionu kosztowała 864 mln zł /za portalem stadiony.net.aktualnosci/2014/08/. Zbudowany stadion stale generuje straty.

Rozliczenie projektu Euro 2012 w Gdańsku zostało przedstawione przez Zastępcę Prezydenta Gdańska Andrzeja Bujanowskiego w listopadzie 2012 / za www.tvn24.pl/pomorz,42/. Wynikało z niego, że całkowity koszt Euro wyniósł 2.589.531.849 zł, a ostateczne korzyści wyniosły 1.885.450.000 zł, co oznacza stratę Miasta w wysokości 704.081.849 zł. Wiceprezydent ocenił, że rozliczenie jest korzystne dla Gdańska.

Rzeczywiste koszty budowy stadionu jednak nadal rosną. Niedawno Sąd Najwyższy orzekł, że jeden z podwykonawców stadionu ma otrzymać 5,9 mln zł odszkodowania. Proces w tej sprawie trwał od lat ponieważ główny wykonawca zbankrutował, a Miasto Gdańsk nie chciało wziąć odpowiedzialności za koszty poniesione przez podwykonawcę przy budowie stadionu. **Dopiero Sąd nakazał miejskim zawodowcom zapłacić bezsporne zobowiązanie Miasta.**

2/ Tunel pod Martwą Wisłą

Tunel stanowi element Trasy Słowackiego, łączy zachodnią część Miasta z Wyspą Portową, wylot Tunelu znajduje się na terenie Portu przy ulicy Ku Ujściu, praktycznie jedynym beneficjentem tej inwestycji jest Port Gdański S.A. **Przewodniczącym Rady Nadzorczej jest aktualny prezydent Gdańska Paweł Adamowicz.**

Akcjonariat Zarządu Morskiego Portu Gdańsk S.A. jest następujący: Skarb Państwa – 93,3%, osoby fizyczne /pracownicy/ - 4,43% , **Miasto Gdańsk – 2,27%.**

Budowa tunelu była znacznie droższa niż budowa mostu, jednak ten odcinek Martwej Wisły jest drogą wodną do gdańskich stoczni i most stanowiłby przeszkodę dla statków. Z materiałów zawartych na ten temat w Wikipedii wynika, że nie rozpatrywano wariantu budowy mostu zwodzonego.

Całkowity koszt inwestycji wyniósł 1,44 mld zł, w tym koszt samego tunelu 885 mln zł, z czego 1,15 mld zł pochodziło ze środków UE – oznacza to **że Miasto Gdańsk zafundowało Portowi Gdańskiemu prezent w wysokości 290 mln zł.**

Całość kosztów i ryzyko inwestycyjne, w tym ryzyko wystąpienia błędów w realizacji projektu i co za tym idzie ryzyko zwrotu przyznanych dotacji z UE – **ponosi w całości najmniejszy akcjonariusz Miasto Gdańsk** jako inwestor. Jest to tym bardziej niezrozumiałe, że ZMPG S.A. osiąga bardzo dobre wyniki finansowe: **2012 – zysk netto 47,2 mln zł, 2013 – zysk netto 55,2 mln zł.**

Ciekawostki z życia zawodowca z Gdańska

a/ Przyjemne.

1/ Prezydenci miast, podobnie jak posłowie, lubią podróżować. Portal wp.pl opublikował informację PAP /20.02.2014/ dotyczącą kosztów podróży prezydentów 13 największych miast w Polsce w roku 2013.

Najwięcej na podróże wydała prezydent Łodzi – niemal 55 tys. zł, drugie miejsce zajął prezydent Paweł Adamowicz – ponad 42 tys. zł, a kolejne – prezydent Katowic – prawie 42 tys. zł, czwarte miejsce zajęła prezydent Warszawy – 35 tys. zł.

Najmniej podróżował prezydent Opola – niecałe 2,4 tys. zł. O efektach odbytych podróży dla miast i ich mieszkańców

brak informacji.

2/ Najbogatsi prezydenci miast.

Raport dotyczący zarobków prezydentów miast wojewódzkich opublikowano w sierpniu 2014 na stronie money.pl.

Z informacji zebranych przez dziennikarzy z portalu wynika, że najbogatsza wśród prezydentów miast wojewódzkich jest prezydent Warszawy, która zgromadziła majątek o wartości ok. 6,4 mln zł, drugie miejsce zajął prezydent Krakowa posiadający majątek wart 4,7 mln zł.

Na trzecim, medalowym miejscu, uplasował się prezydent Paweł Adamowicz – którego majątek oszacowano na 3,4 mln zł.

b/ Nieprzyjemne

Prezydent Paweł Adamowicz przyznał, że trzykrotnie pomylił się w oświadczeniach majątkowych. Komentuje to tak: Czy to powód, by odcinać komuś głowę. To były naturalne pomyłki, które mogły się przytrafić każdemu /portal trójmiasto z dnia 10.10.2013/.

Z powodu zatajenia prawdy w oświadczeniu majątkowym w Polsce nie przewiduje się kary ścięcia głowy, o czym radca prawny Paweł Adamowicz powinien wiedzieć. Kodeks karny w art. 233 ust.1 przewiduje za taki czyn karę pozbawienia wolności do lat 3.

Warunkiem odpowiedzialności jest, aby przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie.

W omawianych przypadkach warunek ten został spełniony, gdyż Paweł Adamowicz podpisywał się pod oświadczeniem: Powyższe składam świadomy, iż na podstawie art. 233 par.1 Kodeksu karnego za podanie nieprawdy lub zatajenie prawdy grozi kara pozbawienia wolności.

Z oświadczenia majątkowego za 2012 r. wynika, że posiada siedem mieszkań oraz dwie niezabudowane działki, w akcjach i funduszach zgromadził ponad 1,3 mln zł, uzyskuje dochód z wynajmu mieszkań w wysokości prawie 147 tys. zł, dorabia ponad 120 tys. zł z tytułu bycia przewodniczącym rad nadzorczych GPEC sp. z o.o. i SNG S.A.

Przed 6-iu laty w oświadczeniu majątkowym za **2007 r. wykazał oprócz wynagrodzeń jedynie dwie niezabudowane działki i dwa mieszkania** /portal; trojmiasto.pl z 10.10.2013 r./.

Według CBA majątek prezydenta Gdańska nie ma pełnego pokrycia w uzyskanych dochodach **na kwotę co najmniej 500 tys. zł** /Rzeczpospolita z 11.10.2013/.

PYTANIA DO PAWŁA ADAMOWICZA

Ciepły biznes GPEC

1/ Zasiada pan w Radzie Nadzorczej Gdańskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.. Nie dostrzegł pan konfliktu interesów w łączeniu stanowiska samorządowego z zasiadaniem w radach nadzorczych nastawionych na zysk spółek?

W 2004 r. większości udziałów w GPEC miasto, którego był pan prezydentem, wyzbyło się za 183,8 mln zł. Nabyła je komunalna spółka z terenów dawnego NRD, z Lipska. Kwota ze sprzedaży firmy równa jest li tylko czterokrotnej dywidendzie, która za 2013 r. wpłynęła do lipskiej kasy miejskiej, zasilając tamtejszy budżet obywatelski i komunalną infrastrukturę.

Dzięki pańskim decyzjom to niemieccy właściciele Grupy Kapitałowej GPEC, czyli Stadtwerke Leipzig GmbH z komunalnej LVV-Gruppe, która należy w 100 proc. do miasta Lipska (nic w tym dziwnego, skoro pracuje na rzecz mieszkańców) i mieszkańcy Lipska mogą czuć się usatysfakcjonowani. Odsprzedaż gdańskich udziałów innej komunalnej spółce z Saksonii nazywa pan „prywatyzacją”.

Na czele Rady Nadzorczej LVV stoi Oberbürgermeister Burkhard Jung, nadzorujący wielki holding LVV, generujący ponad 4 mld euro przychodów, zarządzający spółkami komunalnymi miasta, otrzymuje rocznie za tą fatygę... 1850 euro. Pan zaś za zasiadanie w radzie GPEC sp. z o.o. dorabia do pensji rocznie po około 17,5 tys. euro.

Zimna woda w kranie

2/ Czyje de facto interesy pan reprezentuje utajniając przebieg negocjacji cen wody dla gdańszczan z Saur Neptun Gdańsk SA oraz kontrakt łączący gminę Gdańsk z SNG? Tym bardziej, że rozmawia pan ze spółką, która jest monopolistą, nie ma z kim konkurować na rynku wody i odprowadzania ścieków. Dostarczanie wody to dobry sposób na biznes. Szczególnie gdy jest się monopolistą w dostarczaniu tego niezbędnego do życia związku chemicznego.

Na koszty działalności operacyjnej SNG, znajdujących odbicie w cenie wody, składa się głównie czynsz dzierżawny za wynajem infrastruktury do przesyłu wody i ścieków od miejskiej spółki GIWK. Właścicielem infrastruktury wodociągowo– kanalizacyjnej jest bowiem spółka Gdańska Infrastruktura Wodociągowo-Kanalizacyjna, powołana za pana rządów w grudniu 2004 roku. Obie spółki utrzymują gdańszczanie.

Czy podczas negocjacji cen wody weryfikował pan kiedykolwiek zasadność nader wysokich wynagrodzeń członków zarządu SNG oraz Rady Nadzorczej tej spółki? Przypominam, iż celem Saur International jest zdobycie pozycji głównego partnera dla samorządów na rynku usług komunalnych w Polsce. Za tą ekspansję francuskiego potentata płać gdańszczanie - w cenie wody. Dywidenda z Gdańska zasila bowiem systematycznie spółkę-matkę z siedzibą w podparyskim Guyancourt.

Super pensje dla wybranych

3/ Kampania wyborcza powinna opierać się na zasadach fair play i Kodeksie wyborczym. Uciekł pan przed debatą w TVP Info i RMF FM. Na debatę w Radiu Gdańsk, podobnie jak w redakcji Dziennika Bałtyckiego, przyprowadził pan orszak urzędników, suto przez pana wynagradzanych. Kibicowali panu, zakłócając przebieg debaty, w godzinach swojej pracy. Pierwsze rzędy wśród publiczności zajęli Danuta Janczarek, Teresa Blacharska, Andrzej Bojanowski, Wiesław Bielawski, Ewa Kamińska i Maciej Lisicki, a za nimi rozmaici dyrektorzy. Nie był pan w stanie bez ich wsparcia i ściągawek rozmawiać z kontrkandydatem, prezentując gdańszczanom swój sklecony ad hoc program dla naszego miasta.

Czy urzędnicy i pańscy interesariusze także ci z tzw. komitetu honorowego, to jedyni gdańszczanie w towarzystwie których pan się dobrze czuje? Proszę się zastanowić. Ta lojalność grupy zwolenników ma swoją wymierną cenę. Każdy z tych urzędników przez dwie kadencje zdołał zarobić z tytułu pracy w urzędzie miasta po około 1 mln 460 tys. złotych, na które złożyli się gdańszczanie. Dodając jeszcze synekury w radach nadzorczych okazuje się, że np. wiceprezydenci Bielawski i Bojanowski zarobili dzięki ośmioletniej obecności na pańskim dworze po ponad dwa miliony złotych. Taka jest cena ich poparcia. Czy było warto – przekonamy się w niedzielę 30 listopada.

Cena wody nie wzrośnie

Otrzymaliśmy odpowiedzi z Urzędu Miasta odnośnie cen wody. Wniosek SAUR Neptun Gdańsk został zweryfikowany i Prezydent Miasta Gdańska złożył projekt uchwały zatwierdzającej taryfę cen usług do Rady Miasta.

W odpowiedzi na nasze pytania wysłane do Biura Prezydenta Gdańska otrzymaliśmy odpowiedź, że wniosek SAUR Neptun był weryfikowany i 6 listopada została złożona jego korekta. Nie były prowadzone negocjacje w sprawie cen wody. Wniosek był weryfikowany co do zgodności z przepisami ustawy oraz prawidłowości zaplanowanych kosztów świadczenia usług. Według Miasta wniosek taryfowy SNG oraz zweryfikowany wniosek nie stanowią informacji publicznej. Informacją publiczną jest natomiast

uchwała RMG w sprawie zatwierdzenia taryfy.

Projekt uchwały zatwierdzającej taryfę cen usług Prezydent Miasta Gdańska złożył do Rady Miasta 7 listopada. W przypadku niepodjęcia przez RMG uchwały, zweryfikowana taryfa cen usług wejdzie w życie z dniem 05.12.2014 r. i od tej chwili stanie się przedmiotem informacji publicznej.

Tyle oficjalnych informacji. Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że cena wody w przyszłym roku nie wzrośnie.

TL



Gwiazdka w czerwieni - pokaz i warsztaty florystyczne w Rēnku

W Pomorskim Hurtowym Centrum Rolno-Spożywczym Rēnk odbyły się pokaz i warsztaty "Gwiazdka w czerwieni". Była to kolejna z imprez w ramach cyklu "Sukces dla Twojego biznesu" organizowanego we współpracy ze Szkołą Florystyczną Małgorzaty Niskiej.

W niedzielę 23 listopada w Pomorskim Centrum Hurtowym Rēnk odbył się poka-

zem florystyczny "Gwiazdka w czerwieni". Była to kolejna imprez z cyklu "Sukces dla

Twojego biznesu". Tym razem pokaz dotyczył tematyki adwentowo-bożonarodzeniowej. Pokaz cieszył się olbrzymim powodzeniem. Pojawiło się na nim ponad 50 osób. Podczas pokazu zaprezentowano kilkadziesiąt aranżacji adwentowo-bożonarodzeniowych. Małgorzata Niska i jej współpracownicy zaprezentowały jak ciekawie można zaaranżować doskonale znane ozdoby, wianki, stroiki, choinki i elementy świątecznych dekoracji.

Przez cztery dni odbyły się warsztaty, w trakcie których można zobaczyć i własnoręcznie wykonać elementy świątecznych dekoracji - wianki, stroiki.

TL



Ulotka niewyborcza w dzień wyborczy

Czy Lech Kaźmierczyk, radny z ramienia Platformy Obywatelskiej, stał się ofiarą promocji własnej firmy? W sobotę 15 listopada w dzień ciszy wyborczej ulotki z jego nazwiskiem i nazwą pizzerii wywieszano na klamkach w wielu budynkach jego okręgu wyborczego. Sprawa została zgłoszona na policję.

Kaźmierczyk, który jest również właścicielem pizzerii Leone, wydrukował ulotki, na których z imienia i nazwiska zaprasza do spotkania się w lokalu. Niestety, nie wziął pod uwagę tego, że w trakcie trwającej kampanii samorządowej, a tym bardziej podczas ciszy wyborczej, ktoś może podciągnąć to pod niezgodną z prawem agitację wyborczą. I tak też się stało - zostało złożone doniesienie na policję.

- Nie jest to mój plakat wyborczy. Ulotka wyborcza też nie. Jest to standardowa ulotka mojej firmy, którą prowadzę od 1999 roku. Działalność została zarejestrowana pod nazwą: Pizzeria Leone Lech Kaźmierczyk, a ja jestem jedynym jej właścicielem - wyjaśnia radny. - Chciałbym dodać, że ulotka ta jest kolportowana na bieżąco od momentu

założenia firmy. Oczywiście jest ona uaktualniona co pewien czas ze względu na zmiany w menu, ma charakter czysto biznesowy, a to oznacza, że reklamuje tyl-

ko i wyłącznie moją firmę, a nie odnosi się do mojej działalności samorządowej.

goch



Jesienne wypieki ze Stoisławiem

Nic tak nie zbliża rodziny jak świeże, pachnące, domowe ciasto.

Wypróbuj prosty i szybki przepis na pyszną SZARLOTKĘ



*1,5 kg jabłek obrać i pokroić na niewielkie kawałki i razem z około 9 łyżeczkami cukru ora 1 cukrem waniliowym lekko podsmażyć, tak aby się rozpadły

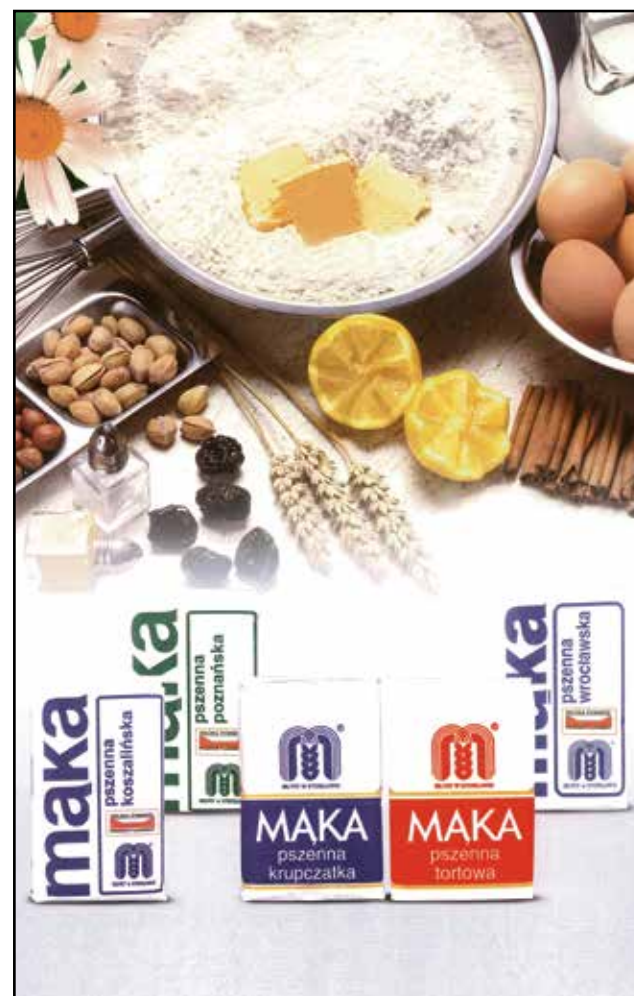
Dodać 5-10 dag rodzynek i 1 łyżeczkę cynamonu.

* Przesiać 3 szklanki mąki tortowej razem z 1 łyżeczką proszku do pieczenia bezpośrednio na stolnicę, dodać 3/4 szklanki drobnego cukru, 1 cukier waniliowy oraz 250 g margaryny lub masła. Całość posiekać nożem. Dodać 3 żółtka i 1 całe jajko. Zagnieść szybko ciasto i podzielić na 2 części.

* Jedną część rozwałkować i położyć na blachę. Wyłożyć jabłka. Na jabłka położyć ubite na sztywno białka z trzech jaj z dodatkiem 1/4 szklanki cukru. Na wierzch położyć drugą część rozwałkowanego ciasta.

* Wstawić do nagrzanego piekarnika i piec przez 1 godzinę w temperaturze 175-180 stopni. po upieczeniu posypać cukrem pudrem.

Smacznego



Galeria Sztuki Gdańskiej



Urodzinowy wernisaż prof. Czesława Tumielewicz

W rocznicę swoich urodzin, 20 listopada w Galerii Debiut należącej do orłowskiej szkoły plastycznej odbył się wernisaż malarstwa prof. Czesława Tumielewicz. W przestronnej, jasnej, intrygująco ładnej przestrzeni wystawowej zobaczyliśmy sporą reprezentację jego ostatnich prac.



Usytuowanie galerii nad brzegiem zatoki z widokiem na zarysowane na horyzoncie brzegi Helu (przy dobrej widoczności) z wyczuwalnym wiatrem od morza, w atmosferze świadomości miejsca ulubionego przez wielkich polskich marynistów, wystawa nabrała pewnej tajemniczości. Tajemniczości, która przy bliższym zapoznaniu się z prezentacją przerodziła się w podziw i uznanie dla talentu artysty.

Będący już na emeryturze profesor, utrzymuje doskonałą formę, nie tylko fizyczną ale i artystyczną. Odśpiewane gromkie „Sto lat” w zgodnej opinii zgromadzonych, jak stwierdzono to o wiele za mało. Swobodne pejzażowe prace jubilat obdarzone lekkim wyrazem lecz intensywnym kolorem, malowane w Toskanii, Sudetach i na



Helu, ale także martwe natury i erotyki odkrywają trochę na nowo twórcę. Artystę nadal pełnego wigoru i pasji malowania. Pasji, która w przypadku profesora jest wielką siłą napędową jego artystycznych poczyną.

Goście, których zjawiła się na wernisażu spora grupa, mogli odczuć unoszącą się w powietrzu mgiełkę twórczej świeżości ale i tej rzeczywistości, świeżości farby.

Poza gospodarzami tej pięknej galerii, samym bohaterem

wydarzenia, mieliśmy okazję wysłuchać, a przede wszystkim poznać, nowego prezesa gdańskiego ZPAP- malarza, himalaistę, człowieka gór Ryszarda Kowalewskiego.

Wystawę koniecznie trzeba zobaczyć, bowiem po dość wielu eksperymentach artystycznych, poszukującego i ciekawego nowych doświadczeń malarza, zobaczyć możemy klarowne, mało skomplikowane w wyrazie obrazy artysty doświadczonego, powracającego do prostych i zrozumiałych kodów swojej sztuki. Sztuki mocno zaznaczonej bogatą osobowością.

Wystawę oglądać można do 7 grudnia.

Stanisław Seyfried
fot. **Stanisław Seyfried**

M/V Kvannøy - trzeci statek zwodowany przez Nautę w Gdańsku

W Zakładzie Nowych Budów Stoczni Remontowej Nauta w Gdańsku odbyło się wodowanie kolejnego statku rybackiego zbudowanego na zlecenie Karstensen Skibsværft AS. Jednostka M/V Kvannøy należy do serii podobnych statków amówionych w Naucie przez duńską stocznnię.



Trawler o wymiarach 69.95 x 15.5 m powstał na pochylni B3. Jest to już druga jednostka zbudowana dla tego klienta, a w trakcie budowy są cztery kolejne. Podobnie jak pozostałe jednostki, M/V Kvannøy będzie przystosowany do przewożenia żywych

ryb w zbiornikach z wodą morską. Wyposażony będzie także w wysokoprężny silnik napędu głównego oraz nowoczesne rozwiązania funkcjonalne (rybołówcze) oraz elektroniczne.

Poprzednie wodowanie odbyło się na początku sierpnia

tego roku – wtedy z pochylni B1 zwodowany został pierwszy statek zamówiony przez Karstensen Skibsværft AS – Haugagut. W tym samym czasie do norweskiego klienta z Gdyni popłynął inny trawler tego typu – M/V Torbas.

Wśród gości wodowania byli m.in. poseł Jerzy Borowiczak i radny Bogdan Oleszek – Budujemy całą serię statków dla norweskiego armatora – Radosław Me-

dyński, kierownik projektu. Są to statki ze zbiornikami. Wszystkie mają po 11 zbiorników z wodą napowietrzną i ochładzaną wodą. Łapią żywą rybę i przytrzymują do portu. Ryba jest żywa dostarczana do sklepów. Wyporność w tych statkach nie ma znaczenia. Objętość zbiorników to 2900 metrów. Prace nad statkiem trwały dziesięć miesięcy.

Na rynek nowych budów

Nauta powróciła po dłuższej przerwie niespełna dwa lata temu, otwierając Zakład Nowych Budów na terenach gdańskich pochylni. W tym czasie pozyskała kilkanaście kontraktów na budowę nowych jednostek, w tym dwa w pełni wyposażone statki naukowo-badawcze dla uniwersytetów z Goeteborga i Gdańska, jedną jednostkę typu platform supply vessel i osiem częściowo wyposażonych

sejnerów rybackich. Część z nich została już przekazana klientom, a pozostałe są w trakcie budowy.

M/V Kvannøy to trzecia jednostka zwodowana w tym roku przez Nautę w Gdańsku. W przyszłym roku Nauta planuje zwodować 8 jednostek, a zatrudnienie ma znaleźć do 1000 osób.

TŁ
fot. **Tomasz Łunkiewicz**





SPORT W SZKOLE

z Energą

Uzarek i Zoch bohaterami OTK Skrzatów

Zakończyły się zmagania w OTK Skrzatów rozgrywanym w hali Widowiskowej Sopockiego Klubu Tenisowego. Bohaterami turnieju byli Wiktoria Uzarek (SKT Sopot) i Jakub Zoch (KS Start-Wisła Toruń), którzy wygrali gry pojedyncze, a wraz ze swoimi partnerami byli najlepsi w grach deblowych.

Rozgrywany w Sopocie turniej miał dwoje bohaterów - Wiktoria Uzarek i Jakub Zoch. Oboje w trzecim dniu zmagania czterokrotnie wychodzili na kort i zakończyli dzień z dwoma zwycięstwami - w singlu i deblu.

Wiktoria Uzarek, zawodniczka SKT Sopot, miała bardzo trudną drogę do końcowego triumfu. Reprezentantka SKT nie była rozstawiona. Od drugiej rundy rywalizowała z zawodniczkami rozstawionymi kolejno zwyciężając "szóstkę", "trójkę", "dwójkę" i w finale "piątkę" Aleksandrę Wnuczek. - Jestem bardzo zadowolona - przyznała Wiktoria. - Wygrałam swój pierwszy turniej i tym bardziej się cieszę, że dokonałam tego u siebie. Przystępowałam do turnieju z nadziejami, ale też niepewna jak zagram, bo przez dłuższy czas nie trenowałam z powodu kontuzji. Jestem szczęśliwa, ale zmęczona. Tak dużej porcji

tenisa w ciągu jednego dnia nie miałam. Nie ukrywam, że trochę odpoczynku od grania by się przydało (śmiech). Do końca roku wystąpią jeszcze w kilku turniejach. Starty mam praktycznie tydzień po tygodniu. Mam nadzieję, że będą udane.

W grze deblowej Uzarek wraz z Martyną Szynkowską (ST RP SPORT Olsztyn) zwyciężyły duet Agata Downar (GTT Gdańsk) - Zuzanna Szczepańska (KCT Masters Inowrocław).

Wśród chłopców równie zmęczony jak Wiktoria był Jakub Zoch, który również rozegrał cztery mecze. Torunianin w półfinale wyeliminował turniejową "dwójkę". W meczu finałowym zmierzył się z Sandro Szicem, który w ćwierćfinale wyeliminował "jedynekę". Mecz finałowy zakończył się po pierwszym secie. Wygrał go 6:0 Zoch, a Szic odczuwając trud turnieju skreczował. W grze



deblowej Zoch z Jakubem Federowiczem (GTT Gdańsk) po zaciętym spotkaniu pokonali rozstawioną z "jedyneką" duet GTT Lechia Gdańsk Marcel Kamrowski Marcel-Filip Pieczonka. O wygranej rozstrzygnął super tie break.

Dziewczęta

Gra pojedyncza - finał

Wnuczek Aleksandra (5, KCT Masters Inowrocław) - Uzarek Wiktoria (SKT Sopot) 2:6, 1:6

Debel - finał

Downar Agata (1) (GTT Lechia Gdańsk)/Szczepańska Zuzanna (KCT Masters Inowrocław) - Szynkowska Martyna (ST RP SPORT Olsztyn)/Uzarek Wiktoria (SKT Sopot) 0:6, 3:6

Chłopcy

Gra pojedyncza - finał

Szic Sandro (8, Fundacja Tenis Prószków) - Zoch Jakub (3, KS Start-Wisła Toruń) 0:6, ret.

Debel - finał

Kamrowski Marcel (1) (GTT Lechia Gdańsk)/Pieczonka Filip (GTT Lechia Gdańsk) - Federowicz Jakub (GAT Gdańsk)/Zoch Jakub (KS Start-Wisła Toruń) 6:1, 2:6, 5:10

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Tomasz
Łunkiewicz**

XX LO mistrzem gdańskiej licealiady w futsalu

Na parkiecie hali sportowej Zespołu Szkół Morskich odbyły się mecze finałowe kończące rozgrywki Gdańskiej Licealiady w futsalu. Mistrzostwo Gdańska zdobyła drużyna XX LO.

W meczu o tytuł Mistrza Gdańska drużyna XX Liceum Ogólnokształcącego wysoko (6:1) wygrała z drużyną Zespołu Szkół Gastronomiczno - Hotelarskich.

W meczu o brąz zespół II Liceum Ogólnokształcącego 4:0 pokonał drużynę „Conradinum” Szkół Okrętowych i Ogólnokształcących.

W ramach tegorocznych rozgrywek odbyło się 56 meczów, w których zagrało łącznie ponad 230 piłkarzy z 23 gdańskich szkół ponadgimnazjalnych.

Mistrz Gdańska, zespół XX LO zagra bezpośrednio w finale wojewódzkim, który odbędzie się 9 grudnia w Człuchowie. Natomiast zespół ZSGH uzyskał prawo startu w półfinale wojewódzkim, który zostanie rozegrany 1 grudnia w Sopocie w hali sportowej III LO przy ul. Kolberga 15.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. XX Liceum Ogólnokształcące
2. Zespół Szkół Gastronomiczno - Hotelarskich

3. II Liceum Ogólnokształcące
4. Szkoły Okrętowe i Ogólnokształcące
- 5-8. Zespół Szkół Morskich
- 5-8. V Liceum Ogólnokształcące
- 5-8. VIII Liceum Ogólnokształcące
- 5-8. Ogólnokształcące Szkoły Sportowe
- 9-16. VII Liceum Ogólnokształcące
- 9-16. Zespół Szkół Energetycznych
- 9-16. Zespół Szkół Łączności
- 9-16. Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 2
- 9-16. IX Liceum Ogólnokształcące
- 9-16. Zespół Szkół Samochodowych
- 9-16. Państwowe Szkoły Budownictwa
- 9-16. Zespół Szkół Architektury Krajobrazu
- 17-20. I Liceum Ogólnokształcące
- 17-20. IV Liceum Ogólnokształcące
- 17-20. Szkoły Ekonomiczno - Handlowe
- 17-20. III Liceum Ogólnokształcące
- 21-23. XV Liceum Ogólnokształcące
- 21-23. Pomorskie szkoły Rzemiosł
- 21-23. XIX Liceum Ogólnokształcące

**źródło GOKF
fot. GOKF**



Partner wydania



Lechia walczy o życie

To będzie trudny mecz. W Bielsku-Białej Podbeskidzie podejmie Lechię Gdańsk. Biało-zieloni nie potrafią tam grać, ale nie mamy nic przeciwko jeśli wygrają tak szczęśliwie, jak na PGE Arenie. Trzy punkty są na wagę złota. Inaczej strefa spadkowa będzie na wyciągnięcie ręki. Początek meczu w sobotę o godz. 15.30.

Jerzy Brzęczek będzie już po dwóch tygodniach pracy z drużyną. W meczu z Jagiellonią widać było przede wszystkim dużo większe zaangażowanie oraz ambicję. Przy okazji kilkanaście minut naprawdę dobrej gry. Teraz czas na to, aby ten okres wydłużyć. Nie mówimy o cudach, żeby od razu zagrać świetny cały mecz. Ale niech to chociaż będzie jedna połówka. Żeby strzelić bramkę – lub kilka – dającą zwycięstwo. A o to w Bielsku-Białej może być niezwykle trudno.

„Górale” grają bardzo prostą i siłową piłkę, a najgroźniejszym elementem są stałe fragmenty gry. O czym gdańszczanie już kilkakrotnie się przekonali, a biorąc pod uwagę ile już goli w ten sposób stracili w obecnym sezonie, to przy każdej wrzutce ze stojącej piłki w pole karne powinni się cofać wszyscy, aby zminimalizować szansę na stracenie „babola”. Tym bardziej, że obrona jest dość kulawa, a i bramkarze – zarówno Trela, jak i Bąk – dość niepewni.

Na pewno cieszy postawa środka pola. Borysiuk z Łukasikiem świetnie kontrolują rytm gry, Stojan Vranjes wrócił – oby! – do swojej niezłej dyspozycji, a Bruno Nazario pokazuje, że ma nieprzeciętne umiejętności do tego, aby zrobić kilka kluczowych akcji. Do tego dodajmy Antonio Colaka, który jest prawdziwym lisem pola karnego, ale wciąż jednak z trochę gorącą głową. Bo gdyby częściej zachowywał zimną krew, to już by miał kilkanaście goli oraz kilka asyst na koncie. Należy mieć nadzieję, że ci zawodnicy staną na wysokości zadania i poprowadzą Lechię do zwycięstwa. Gdyby jeszcze obudził się Maciej Makuszewski, to trzy punkty będą jak najbardziej realne.

Problemem jednak wciąż pozostaje defensywa. Nikola Leko-

vić wciąż jest w fazie rehabilitacji i daleko mu do optymalnej dyspozycji. Serb jest ambitny i chce grać za wszelką cenę, jednak sama ambicja w obronie nie wystarczy. Do tego młodzi i chimeryczni stoperzy, którzy potrafią przyprawić o zawał serca. Jedynie Mateusz Możdżeń na prawej stronie gra w miarę spokojnie. A defensywa może być właśnie kluczem do wygranej. Wprawdzie na trzynaście spotkań między zespołami, Lechia wygrała sześć i tylko cztery przegrała, ale kiedy już to robiła, traciła sporo bramek. Tym razem nie można do tego dopuścić.

Kibice nie będą mieli nic przeciwko jeśli zwycięstwo będzie równie szczęśliwe jak to z rundy jesiennej, kiedy bramkarz Podbeskidzia, Zajac, tak trafił w głowę Makuszewskiego, że piłka wpadła do bramki. Nieważne jak, ważne że do przodu – w obecnej sytuacji gdańskiej drużyny to stwierdzenie jest niezwykle istotne. Na ładną grę jeszcze przyjdzie czas. Teraz, kiedy do końca roku pozostały trzy trudne spotkania, trzeba właśnie skupić się na tym, aby uzbierać jak najwięcej punktów, żeby podczas zimowej przerwy spokojnie pracować nad formą i stylem.

Patryk Gochniewski

Atomowy dar serca dla chorych dzieci

Siatkarka PGE Atomu Trefl Sopot Milena Rosner oraz członkowie Polish Garrison Star Wars odwiedzili dzieci z Oddziału Hematologii gdańskiego UCK. Podczas spotkania Fundacja z Pompą – Pomóż Dzieciom z Białaczką przekazała nowy fotel zabiegowy.



- Zakup został sfinansowany dzięki siatkarkom z Sopotu - powiedziała Marta Czyż-Taraszkiewicz, Prezes Fundacji z Pompą – Pomóż dzieciom z Białaczką. - Nominowane do Ice Bucket Challenge dochód z akcji wpłaciły na konto Fundacji z Pompą. Brakującą kwotę z własnych środków dołożyła Fundacja. Dodatkowo kupiliśmy 200 wysokiej jakości korków do cewników centralnych.

Nowy fotel zabiegowy, dostosowany rozmiarami do małych pacjentów, to w dużej mierze zasługa siatkarek PGE Atomu Trefl - Stwierdziłyśmy, że zamiast flasha zbierzemy pewną sumę i prześlemy na cel charytatywny - wyznała Milena Rosner. - Uznałyśmy, że będzie to bardziej korzystne dla potrzebujących. Odwiedziny to z jednej strony moment miły, a z drugiej smutny. Takie ak-

cje są potrzebne. Nas uczy pokory, a dzieci na oddziale są zadowolone.

Oprócz Mileny Rosner dzieci odwiedzili również członkowie Polish Garrison Star Wars ubrani w stroje postaci ze świata Gwiezdnych Wojen.

**Tomasz Łunkiewicz
fot. Tomasz
Łunkiewicz**

Lotos Trefl wygrał kolejny horror!

Lotos Trefl nie zwalnia tempa. Podopieczni Andrei Anastasiego w trzecim spotkaniu z rzędu grali tie break i po raz drugi z rzędu schodzili z parkietu zwycięscy. Gdańszczanie po kolejnym horrorze wygrali na wyjeździe z Jastrzębskim Węglem 3:2 (20:25, 25:22, 25:19, 19:25, 17:15). W sobotę o godz. 18.00 gdańszczanie zagrają w ERGO Arena z AZS Politechnika Warszawska.

Podopieczni Andrei Anastasiego w ostatnim czasie upodobał sobie horrory. W trzecim kolejnym meczu żółto-czarni grali pięć setów.

Spotkanie zaczęło się dobrze dla gdańszczan, którzy nieznacznie, ale przeważali. Minimalna przewaga utrzymywała się do drugiej przerwy technicznej. Gospodarze objęli prowadzenie 18:17, a po chwili powiększyli przewagę do 3 punktów (20:17). Tej straty gdańszczanie byli w stanie zniwelować.

Od początku drugiej partii przeważali gdańszczanie. Lotos Trefl systematycznie powiększał przewagę i na drugiej przerwie technicznej był lepszy o siedem punktów (16:9). Okazało się, że tak wysokie prowadzenie niczego nie gwarantuje. Jastrzębianie rzucili się do odrabiania strat i zdołali doprowadzić do remisu 21:21! W końcówce mniej błędów popełnili gdańszczanie i doprowadzili do remisu w meczu.

Trzeci set miał podobny przebieg jak drugi. Tym razem po wypracowaniu sobie kilku punktów przewagi żółto-czarni nie pozwolili rywalom na odrobienie strat i bez większych problemów wygrali seta do 19.

Czwarta partia to powtórka z trzeciej, tylko, że role się odwróciły. Tym razem to jastrzębianie bez większych problemów budowali swoją przewagę. Przy stracie 6-7 punktów w połowie seta trener Anastasi zaczął na parkiet wpuszczać rezerwowych. Co ciekawe podobna sytuacja miała miejsce w meczu z Resovią. Po trzecim gładko wygranym secie w czwartym gdańszczanie również gładko przegrali. Wówczas trener Anastasi również zaczął wpuszczać rezerwowych i oszczędzać podstawowych zawodników na tie break. Ta taktyka okazała się skuteczna również w starciu z Jastrzębiem. Gdańszczanie znakomicie zaczęli decydującą partię. Na zmianie stron było 8:4 dla żółto-czarnych. Po zmianie stron gospodarze ruszyli do odrabiania strat i zdołali doprowadzić do remisu 12:12. Gdańszczanie mieli trzy piłki meczowe, ale jastrzębianie zdołali się wybronić. Przy stanie 16:15 dla Lotosu Trefla trener Anastasi na zagrywkę wpuścił Przemysława Stępnia. To okazało się zmianą meczu. Rezerwowi rozgrywający Lotosu Trefla zaserwowali tak, że Damian Wojtaszek źle przyjął piłkę, która mimo ofiarnej akcji Zbigniewa Bartmana wyszła poza boisko i wygrana Lotosu Trefla stała się faktem!

W najbliższą sobotę na zakończenie pierwszej rundy sezonu zasadniczego żółto-niebiescy zagrają z AZS Politechnika Warszawska. Początek meczu w sobotę o godz. 18.00 w Ergo Arena.

Tomasz Łunkiewicz

"Seniorzy" w grze na kortach SKT

Indywidualny turniej tenisa mężczyzn zostanie rozegrano w piątek, 28 listopada, w hali Widowiskowej Sopockiego Klubu Tenisowego. Początek gier o godz. 19.00.

Trenujący w klubie co miesiąc rywalizują w serii turniejów. Raz jest to gra deblowa, raz singlowa. W ostatni piątek listopada rozegrany zostanie turniej singlowy "Seniorów" czyli zawodników o więk-

szym stopniu zaawansowania. Na liście uczestników są: **Andrzej Popławski, Mięczysław Trzpis, Bronisław Trzpis, Bartłomiej Białaszczyk, Krzysztof Stenzel, Paweł Targowski, Sławomir**

Kalicki, Andrzej Bartkowski, Wiesław Pedrycz, Wiesław Kaszubowski, Wojciech Kukula, Marek Formela. Andrzej Bartkowski prawo gry w turnieju wywalczył zwyciężając w turnieju "Juniorów".

Patronat medialny nad turniejem sprawuje "Gazeta Gdańska" i portal wybrzeze24.pl.

TŁ

Osoby chcące wspomóc Fundację mogą dokonywać wpłat na konto BGŻ: 98 2030 0045 1110 0000 0278 0010

kontakt

Fundacja z Pompą - Pomóż dzieciom z białaczką
ul. Kartuska 99/12
80-136 Gdańsk
Telefon: 602 67 31 07



Partner stron sportowych



Partner stron sportowych